

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt: SDI 24/15

Teza: Na gruncie przepisów prawa procesowego to lekarz sądowy w wydanym zaświadczeniu lekarskim, po przebadaniu zainteresowanego stwierdza czy zdiagnozowane schorzenie faktycznie uniemożliwia udział w rozprawie, przy czym stanowisko lekarza sądowego w przedmiocie możliwości uczestniczenia badanej osoby w czynnościach procesowych nie jest wiążące dla decyzji organu procesowego, a jedynie stanowi podstawową przesłankę dla decyzji, w przedmiocie prawidłowego usprawiedliwienia nieobecności danej osoby.

Sąd weryfikując rzetelność zaświadczeń lekarskich przedstawionych w celu usprawiedliwienia niemożności stawienia się na rozprawie i nie przeprowadzania czynności procesowych pod nieobecność danej osoby nie powinien tego czynić w oderwaniu od wymogów przewidzianych przepisami prawa jakim powinny odpowiadać tego rodzaju dokumenty.

„W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że zaświadczenie lekarskie sporządzone na druku ZUS ZLA jest dokumentem wymaganym do wypłaty zasiłku chorobowego za okres niezdolności do pracy z powodu choroby. Czyniąc zarzut związany z brakiem numeru statystycznego choroby na zaświadczeniu dotyczącym obwinionego (k. 35), Wyższy Sąd Dyscyplinarny uczynił to w oderwaniu od ustawowych wymogów, jakie winien spełniać tego rodzaju dokument, którym dysponuje osoba poddająca się badaniu lekarskiemu. W zakresie tym odwołać się należy do przepisu art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz.U. 2014, poz.159), który wprost stanowi, że numery statystyczne choroby wpisuje się wyłącznie na oryginale zaświadczenia i kopii przechowywanej w placówce zdrowia, a nie na kopii wydawanej osobie ubezpieczonej. Na gruncie procesowym stwierdzenie, czy zdiagnozowane schorzenie rzeczywiście uniemożliwia udział w czynnościach procesowych należy do kompetencji lekarza sądowego, który – jak w przypadku obwinionego – na podstawie dokumentacji lekarskiej oraz wyników badania lekarskiego (art. 11 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym - Dz. U. Nr 123, poz. 849 ze zm.) wystawił stosowne zaświadczenie odpowiadające wzorcowi określonemu w rozporządzeniu Ministra sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 2008r. w sprawie wzoru zaświadczenia wystawianego przez lekarza sądowego oraz wzoru rejestru wystawionych zaświadczeń (Dz. U. Nr 14, poz. 86). Przypisanie w tym dokumencie numeru statystycznego choroby w sposób zgodny z Międzynarodową Statystyczną Klasyfikacją Chorób i Problemów Zdrowotnych powoduje, że nieuprawnione pozostawały zastrzeżenia Sądu w tej materii skutkujące stwierdzeniem, że 6 przedłożona dokumentacja jest niewystarczająca do uznania należytego usprawiedliwienia obwinionego. Fakt, że w międzynarodowej klasyfikacji chorób kod J02 zawiera dalsze podkategorie „zapalenia gardła” niczego nie zmienia dla przecież istoty zaświadczenia lekarza sądowego, to jest stwierdzenia, że obwiniony z powodu tej choroby „nie może się stawić” na rozprawę m.in. w sprawie WSD 68/14 w dniu 29.11.2014r. Z kolei zapis widniejący w rubryce 15 druku ZUS ZLA „chory może chodzić” był znany lekarzowi sądowemu zapoznającemu się z tym dokumentem i nie stanowił przeszkody do stwierdzenia czasowej niezdolności do uczestnictwa obwinionego w postępowaniu, co skądinąd pozostaje zrozumiałym choćby w kontekście możliwego zarażenia innych osób. Sąd natomiast, nie wgłębiając się w istotę tego zapisu, nie wskazał żadnego powodu, dla którego należałoby podważyć to stanowisko. Stanowisko lekarza sądowego co do

możliwości stawiennictwa badanej osoby na rozprawie nie ma wprawdzie waloru decyzji wiążącej organy procesowe, ale stanowi podstawową przesłankę podejmowanej decyzji o usprawiedliwieniu bądź nieusprawiedliwieniu nieobecności, a tym samym o prowadzeniu bądź nieprowadzeniu dalszych czynności procesowych. Przepis art. 17 ust. 1 ustawy o lekarzu sądowym wprost stanowi, że organ procesowy ma prawo zbadać rzetelność wystawionego zaświadczenia. Jednakże podstawy do powzięcia wątpliwości co do tej rzetelności powinny być racjonalne i uzasadnione konkretnymi okolicznościami. W przypadku powzięcia takich wątpliwości nie mogą być one automatycznie rozstrzygane w sposób dla strony niekorzystny, lecz winny być przedmiotem stosownej weryfikacji procesowej. Nie można wszak zapominać, że ocena „należytego usprawiedliwienia” nieobecności obwinionego niesie za sobą istotne konsekwencje w sferze jego podstawowego gwarancyjnego uprawnienia, to jest wynikającego z art. 6 k.p.k. prawa do obrony.”